Czytania: Hi 9, 1-12. 14-16; Ps 88 (87), 10b-11. 12-13. 14-15; Flp 3, 8b-9a; Ewangelia Łk 9, 57-62

Dlaczego św. Hieronim jest dla nas tak ważny. Przez wielu jest on nazywany „księciem egzegetów" ze względu na jego osiągnięcia a przede wszystkim ze względu na jego tłumaczenie Biblii na język łaciński. Urodził się w 347 roku w bogatej a jednocześnie głęboko wierzącej rodzinie obywateli rzymskich w Dalmacji na terenie obecnej Chorwacji. Troje z jego rodzeństwa wybrało życie zakonne on sam jako młody człowiek został wysłany na studia do Rzymu, gdzie studiował retorykę i gramatykę pod okiem najlepszych nauczycieli, studiował klasyków literatury łacińskiej i grekę. Przez pewien czas pracował jako urzędnik na dworze cesarza Walentyna I w Trewirze. Nie był zainteresowany karierą urzędniczą i rozpoczął studia teologiczne które zaowocowały fascynacją do pisma św. i życia ascetycznego. Został mnichem i postanowił wyjechać na wschód, aby oddać się studiowaniu języków i Pisma św. Najpierw przybył do Antiochii syryjskiej, w pobliżu której na pustyni poświęcił się studiowaniu greki i hebrajskiego. W Antiochi przyjął święcenia kapłańskie i postanowił oddać się pracy naukowej i życiu ascetycznemu. Antiochia była miejscem, w którym wykształciła się tzw. antiocheńska szkoła egzegezy, która wykształciła metodę historyczno-gramatyczną, literalną. Egzegeza ta cechowała się literacką i dosłowną interpretacją a jej najwybitniejszym przedstawicielem był św. Jan Chryzostom. Po kilku latach Hieronim udał się do Konstantynopola, aby mieć dostęp do książek a tam patriarchą był w tym czasie św. Grzegorz z Nazjazu, przedstawiciel egzegezy aleksandryjskiej, egzegezy alegorycznej, która szukała zawsze głębszego ukrytego sensu duchowego. Ten typ egzegezy narodził się w Aleksandri w Egipcie a jego przedstawicielami byli Klemens Aleksandryjski i Orygenes. Hieronim słuchał więc kazań św. Grzegorza, przetłumaczył niektóre homilie Orygenesa i poświęcił się studiowaniu w dalszym ciągu języków i egzegezy Ojców Kościoła. Z Konstantynopola Hieronim wrócił do Rzymu, gdzie jego zdolności językowe i biblijne postanowił wykorzystać papież Damazy, który uczynił go swoim sekretarzem. Papież Damazy polecił też Hieronimowi przetłumaczenie Pisma św. na język łaciński, aby kościół pozostający pod wpływem łaciny, posługujący się łaciną miał jednakową Biblię. Po śmierci Damazego Hieronim udał się najpierw do Egiptu a potem osiadł w grocie w Betlejem, niedaleko od groty narodzenia Pana Jezusa (386 r.) i prowadząc ascetyczne życie poza głoszonymi kazaniami zajął się tłumaczeniem Pisma św. z języków oryginalnych. Wcześniej Hieronim używał Septuaginty, ale z biegiem lat stwierdził, że trzeba wrócić do tekstów hebrajskich ST i w Betlejem tłumaczył z języka hebrajskiego i aramejskiego, używając różnych dostępnych mu manuskryptów bezpośrednio na łacinę. W między czasie Cesarstwo Rzymskie zostało podzielone zgodnie z wolą Cesarza Teodozjusza Wielkiego po jego śmierci między jego synów na wschodnie i zachodnie w 395. Bizancjum zostało przy języku greckim i przy Septuagnicie natomiast w cesarstwie zachodnim inteligencja mówiła po grecku, ale większość zwykłych ludzi mówiła po łacinie. Było potrzebne więc Pismo Święte napisane w języku łacińskim, żeby uporządkować i ujednolicić nauczanie i liturgię oraz uczynić Biblię dostępną dla większej ilości ludzi nie tylko dla tych wykształcony. W tamtym czasie cały czas używano tekstów greckich i Septuaginty oraz różnych manuskryptów łacińskich jako lokalnych tłumaczeń (vetus latina). Św. Augustyn z Hippony, który korespondował z św. Hieronimem, a używał on tekstów greckich. Św. Hieronim do końca życia pracował nad tłumaczeniami w Betlejem, gdzie zmarł 30 września 420 r. Biblia św. Hieronim tzw. Wulgata, stała się standardową Biblią w kościele zachodnim oficjalnie zatwierdzoną na Soborze Trydenckim w 1546 r. a jezuita Jakub Wujek przetłumaczył tę biblię, która ostatecznie zredagowana po jego śmierci została opublikowana w 1599 r. Św. Hieronim pisał, że „Jeśli Chrystus jest mocą Bożą i mądrością Bożą, to ten, kto nie zna Pisma, nie zna mocy Boga ani Jego miłości: nieznajomość Pisma św. jest nieznajomością Chrystusa".

Prośmy Pana Boga o wytrwałość i wierność w zgłębianiu Jego słowa, aby ono nas przemieniało.

o. Wiesław Jonczyk SJ